

KOMENDA STOLECZNA POLICJI

<http://policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/46225,To-nie-była-kradzież-tylko-zgłoszeniówka.html>
2019-10-17, 20:26

Strona znajduje się w archiwum.

TO NIE BYŁA KRADZIEŻ TYLKO „ZGŁOSZENIÓWKA”

Śródmiejscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o trzy przestępstwa: usiłowanie oszustwa, składanie fałszywych zeznań i powiadomienie o niepopelnionym przestępstwie. Zbigniew T. postanowił pozbyć się swojego samochodu, kiedy ten kolejny raz zaczął się psuć. Zgłosił więc jego kradzież, chcąc w ten sposób uzyskać odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej w ramach polisy AC. Pomysłodawcą i współorganizatorem tego przestępstwa okazał się znajomy mechanik. Za te czyny 45-latkowi grozi teraz do 8 lat pozbawienia wolności. Zatrzymanie drugiego z podejrzanych to już tylko kwestia czasu.

Wszystko zaczęło się od momentu, kiedy kupiony przez Zbigniewa T. w tuareg po raz kolejny zaczął się psuć, a mężczyzna nie miał już pieniędzy na jego naprawę. To wtedy znajomy mechanik zaproponował 45-latkowi rozwiązanie jego problemu. Powiedział mu, że samochód „zniknie”, kiedy zostawi go w umówionym miejscu, a dwa tygodnie później będzie mógł zgłosić jego kradzież, dzięki czemu otrzyma pieniądze od ubezpieczyciela w ramach posiadanej polisy AC.

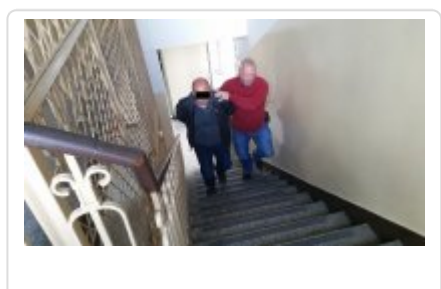
Zbigniew T. przystał na tę propozycję i zrobił wszystko tak, jak polecił mu znajomy. Dwa tygodnie po podstawieniu pojazdu w wyznaczonym miejscu w jednym z miast na północy Polski 45-latek zgłosił jego kradzież w Warszawie, gdzie jak stwierdził, przyjechał na wizytę do lekarza.

Sprawą rzekomej kradzieży zajęli się policjanci ze śródmiejskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. Funkcjonariusze od początku bardzo sceptycznie podeszli do tego, co zeznał mężczyzna, gdyż to, co mówił, nie było spójne. Kolejne wyjaśnienia i opis tego, co się stało wzbudziły u policjantów jeszcze więcej podejrzeń co do prawdopodobności 45-latka.

Policjanci, wykorzystując swoje doświadczenie w tego typu sprawach oraz wykonując szereg czynności operacyjnych, udowodnili Zbigniewowi T., że kłamał. Mężczyzna w świetle przedstawionych mu dowodów winy przyznał się do zarzucanych mu czynów, czyli próby oszustwa, zawiadomienia organów ścigania o niepopelnionym przestępstwie oraz składania fałszywych zeznań.

Za to, co zrobił 45-latkowi grozi teraz do 8 lat pozbawienia wolności. Jak twierdzą policjanci prowadzący tę sprawę, zatrzymanie drugiej z osób zamieszanych w to przestępstwo jest już tylko kwestią czasu.

ea/rsz



Mężczyzna podejrzany o trzy przestępstwa

Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)